ROK IV. NR. 22 15. LISTOPADA 1930 R. CENA 50 GR.

NA STRAŻY

D-W-U-T-Y-G-O-D-N-I-K
POŚWIĘCONY SPRAWOM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO
ORAZ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ

ORGAN WOJEWÓDZKICH KOM W. F. i P. W. KATOWICE-KRAKÓW-KIELCE-ŁÓDŹ

W 10-CIO LETNIĄ ROCZNICĘ ODPARCIA NAJAZDU.



JÓZEF PIŁSUDSKI,
Pierwszy Marszałek Polski, Twórca Niepodległości, zwycięski Wódz.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

NA STRAŻY

DWUTYGODNIK

ORGAN WOJEWÓDZKICH KOMITETÓW W. F. I P. W.

KATOWICE ✠ KRAKÓW ✠ ŁÓDŹ ✠ KIELCE

Redakcja i Administracja Katowice ul. Jagiellońska, Gmach Woj. Śl.

P. K. O. KATOWICE 305 300

Prenumerata: roczna 12 zł kwartaln. 3 zł., miesięczn. 1 z

No. 22 — 15 Listopad 1930. — Rok IV

11. LISTOPADA.

W dniu 11-go listopada święciliśmy 10-cio lecie odparcia najazdu bolszewickiego.

Dziesięć lat... a tak bliskie wydają się te chwile.

To wszystko co przeżyliśmy — przypominamy sobie teraz i przeżywamy powtórnie nieomal z taką samą jasnością, tak samo plastycznie i żywo.

Bo prócz całego szeregu innych powodów — dzisiejszy układ stosunków politycznych sprzyja temu, abyśmy pamięcią tem żywiej powrócili do wydarzeń z 1920 r.

Poprzez 10 lat nasz sąsiad zachodni niechętnem okiem patrzał na budującą się potęgę Odrodzonej Rzeczypospolitej. Ostatnio — jesteśmy świadkami coraz zajadliwszej propagandy, coraz wstrętniejszych ataków i zakusów na całość granic ojczyzny. Od słynnej mowy osławionego Trewiranusa poczynając — zaborcze zakusy wroga starają się wszelkiemi sposobami szkodzić Polsce.

Płatna robota destrukcyjna, propaganda we Francji odparta zdecydowanemi deklaracjami Rządu francuskiego, robota antypolska w Gdańsku, ucisk mniejszości polskiej w Niemczech — we wszystkiem musimy stwierdzić ożywioną i wrogą działalność. Stwierdzić musimy atak wroga na te nici, które nas łączą z całą Europą. Tylko najazd wroga mądrzejszego niż 10 lat temu — dlatego też — choć walka toczy się niejako w ukryciu i nie jest walką orężną — musimy naprawdę wytężyć wszystkie siły, aby wyjść z niej zwycięsko.

Dziesięcioletnia rocznica odparcia najazdu bolszewickiego — da nam tę pewność moralną — iż pod wodzą Marszałka Piłsudskiego wygramy napewno, a wszelkie zakusy na granice i całość Rzeczypospolitej rozpadną się w niwecz — tak, jak padły rozbite czerwone hordy najeźdców u wrót Warszawy w 1920 r.

T. Maltze.

P. W. DO PRACY NAD OBRONĄ PRZECIWLOTNICZĄ I PRZECIWGAZOWĄ

Żyjemy w epoce intensywnego rozwoju broni chemicznej i lotniczej. Jesteśmy świadkami wysiłków wszystkich Państw w kierunku udoskonalenia i pomnożenia środków obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Wysiłki te są o tyle uzasadnione, że ostatnie wypadki polityczne na arenie europejskiej ujawniają niejednokrotnie chęci do rewizji granic i zmiany Traktatu Wersalskiego. Jasnem jest, iż większość Państw Europejskich nie zgodzi się dobrowolnie na tego rodzaju stanowisko, a prądy nurtujące Europę współczesną winny być dla nas przestrogą. Jeżeli bowiem chcemy utrwalić i zachować naszą niepodległość, nie możemy pozostawać w tyle i obowiązkiem naszym jest przygotować obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową tak, aby jakakolwiek próba naruszenia istniejącego układu politycznego nie zastała nas bezradnemi.

Dzień 19/IX br. dał dowód, że i u nas niebezpieczeństwo jest należycie docenione, i że my również przygotowujemy się do obrony, czego wyrazem były ćwiczenia obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, urządzone w Radomiu w powyższym dniu przy użyciu wszystkich rozporządzalnych nowoczesnych środków obrony. Na łamach naszego dwutygodnika nie możemy na razie rozpatrywać całego zagadnienia obrony, ale nie śmiemy pominąć roli, jaką odegrała w tej akcji P. W. i W. F. okręgu radomskiego oraz jakie wskazania na przyszłość nasuwają nam przeprowadzone w Radomiu ćwiczenia. Rola, jaką powierzono przysposobieniu wojskowemu w tych ćwiczeniach obronnych ograniczała się przedewszystkiem do służby porządkowej, a częściowo także obserwacyjno-meldunkowej i łącznościowej. W akcji wzięły udział przeważnie hufce szkolne i trzeba przyznać, że młodzież szkolna wywiązała się ze swego zadania ponad wszelką krytykę. Zapał i energja, sumienność i wytrwałość na posterunku były najlepszym dowodem, że biorąca udział w ćwiczeniach młodzież była świadoma celu swej służby, że ćwiczenie może dać podwaliny pod dalsze poczynania w przygotowaniu obrony państwa. Radość czytano w oczach chłopczyków, którzy strojni w jednolite uniformy i uzbrojeni w karabiny prześcigali się wzajemnie w pracy, dumni z powierzonej im funkcji i radość ogarniała obserwatora na widok tak dzielnej postawy młodego pokolenia, wychowanego przez naszą polską szkołę i przez naszego polskiego żołnierza. Na to, co widziano w dniu 19. bm. w Radomiu należy patrzeć nietylko jako na przeprowadzone bez zarzutu ćwiczenia obrony pg., ale także jako na niezbity dowód obywatelskiej działalności wojska i szkoły i wzór współdziałania tych dwóch czynników wychowawczych. Szkoła może być dumną z wychowania młodzieży w takim duchu, jaki ona wykazała, a dca 72 p. p. niezawodnie z zadowoleniem śledził owoce wysiłków swoich i podwładnych mu oficerów nad żołnierskiem urobieniem hufca szkolnego.

Cześć wojsku i szkole za tak nadzwyczajne wyniki w przygotowaniu młodzieży do obrony niepodległości państwa. Radom dał wzór, jak należy dzieło to przeprowadzić. Niechaj w ślady jego pójdą wszyscy, którzy powołani są do spełniania tego zadania. Jednakowoż chlubna rola, jaką odegrało radomskie P. W. w ćwiczeniach nie jest rolą ostateczną. Te właśnie ćwiczenia wykazały niezbicie, że obrona pg. może być skuteczną jedynie przy wciągnięciu możliwie najszerszych mas społeczeństwa do współpracy, nie można bowiem przypuścić, ażeby wojsko w chwili nalotu np. mogło wykonać wszystkie te czynności w obronie biernej jakie przyjęło na siebie w ćwiczeniach radomskich. W obecnem stadjum rozwoju przygotowań wojsko jako czynnik fachowy musi sobie niewątpliwie zastrzec rolę kierującą i spełniać wiele funkcyj, które z biegiem czasu będą musiały przejąć organizacje cywilne.

W przyszłości jednak zadaniem wojska może być tylko obrona czynna plm.; zaś obronę bierną muszą przejąć organizacje cywilne. I tutaj właśnie rozwija się szerokie pole do działania dla naszych organizacyj P. W. i W. F.

Generacja, która przeżyła minioną wojnę i żyje pod ciężarem obecnych trosk, wynikających z istniejącego obecnie położenia gospodarczego, nie da się łatwo i tak licznie wciągnąć do akcji i wskutek tego jedynie młodzież ćwicząca w P. W. jest tym elementem, który może stanowić podwaliny przyszłej organizacji obrony pltn. Hasłem doby dzisiejszej powinno być: „Wojsko ze swemi rezerwami na front zewnętrzny i do obrony czynnej, a młodzież P. W. na front wewnętrzny, do obrony biernej".

Hasło to mogłoby przyczynić się wybitnie do zjednoczenia rozproszkowanego dzisiaj P. W. i mogłoby je swoją popularnością scementować w jedną potężną organizację ku chwale i pożytkowi Rzeczypospolitej.

Również Liga Obrony Pow. Państwa winnaby rozważyć, czy środków pieniężnych, uzyskanych z ofiarnych datków społeczeństwa, nie należałoby użyć przedewszystkiem na subwencjonowanie organizacji obrony biernej pg., która to organizacja będzie wymagała wielkiego nakładu pieniężnego, przerastającego w każdym razie zdolności finansowe Państwowego Urzędu P. W. i W. F.

Społeczeństwo polskie spogląda z całem zaufaniem na działalność tych dwóch instytucyj i spodziewa się rozważenia i uwzględnienia w najszerszej mierze powyższych postulatów.

POLSKIE ORDERY I ODZNACZENIA BOJOWE.

Powstanie orderu wojskowego „Virtuti Militari" przypada na ostatnie lata istnienia dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Ustanowił go ostatni Król Stanisław August w roku 1792. za namową swego bratanka Ks. Józefa Poniatowskiego, jako nagrodę, przeznaczoną wyłącznie dla wojskowych, za zasługi, położone na polu bitwy.

Król ozdobę tę po raz pierwszy rozdał za zwycięstwo odniesione nad wojskiem rosyjskiem pod Zieleńcami dnia 18. czerwca 1792. W liście z daty 22. czerwca 1792 pisanym do Ks. Józefa Poniatowskiego Król wymienił następujące osoby wojskowe, którym przyznał krzyż „Virtuti Militari":

1. Ks. Józef Poniatowski,
2. Generał - Major Tadeusz Kościuszko,
3. Gen. - Major Wielhorski,
4. Gen. - Major Ponpart,
5. Brygadjer Mokronowski,
6. Wicebrygadjer Książe Sanguszko,
7. Pułkownik Poniatowski,
8. Podpułkownik Grochowski,
9. Major Krasicki,
10. Szczutowski,
11. Kapitan Bronikowski,
12. Chomętowski,
13. Gałecki,
14. Bukar,
15. Marszycki,
16. Tepfer.

Ponadto dołączył Król 40 medali srebrnych celem rozdzielenia tychże niższym oficerom i szeregowym według uznania Ks. Józefa Poniatowskiego.

Z treści tego listu wynikało niezbicie, że Król Stanisław August, nadając po raz pierwszy tę ozdobę, nosił się z myślą ustanowienia krzyża wojskowego według wszelkich form i przepisów orderowych, jednakowoż wydarzenia polityczne, niepomyślne wieści z placu boju, nacisk ze strony Konfederacji targowickiej a przedewszystkiem brak stanowczości nie pozwoliły mu na opracowanie odpowiedniego statutu, — jakkolwiek wprowadzenie odznaki zaszczytnej stało się już faktem dokonanym.

Nie ulega jednak z drugiej strony wątpliwości, że pewne projekty statutu istniały. Nie dochował się wprawdzie żaden z urzędowych dokumentów, dotyczących założenia orderu „Virtuti Militari", jednakowoż na zasadzie źródeł ubocznych jak n. p. pamiętników, patentów, dekretu Fryderyka Augusta z roku 1807, wskrzeszającego ten order i t. p. — możemy sobie z niejaką dokładnością odtworzyć główne postanowienia statutu, któremu nie było danem nigdy stać się oficjalną wolą Króla.

Według projektu statutu odznaką miał być: „Krzyż ciemno szmelcowany z napisem „Virtuti Militari" z orłem białym w pośrodku na złotym nieszmelcowanym gruncie, laurem zielonym obwiedzionym na jednej stronie; na drugiej nieszmelcowany złoty z Pogonią litewską ciemnoszmelcowaną w środku, także zielonym laurem obwiedzioną i literami S(tanislaus) A(ugustus) R(ex) P(oloniae) na wstędze błękitnej z czarnemi brzegami po lewej stronie na piersiach publicznie dla zaszczytu noszony".

Krzyż „Virtuti Militari" od chwili jego ustanowienia miał się dzielić na 5 klas: klasa 1-sza — Krzyż Wielki, kl. 2-ga — Krzyż

Komandorski, kl. 3-cia — Krzyż Kawalerski, kl. 4-ta — medal złoty, kl. 5-ta — medal srebrny. Wielkich Krzyżów miało być tylko 5, Krzyżów Komandorskich 50, Krzyżów Kawalerskich 100. Kawalerowie krzyża wielkiego mieli nosić gwiazdę u boku i wstęgę błękitną z czarnemi brzegami, przewieszoną przez ramię. Komandorowie — Krzyż na szyji na wstędze, Kawalerowie — przy dziurce od guzika. Podział ten, z powodu ówczesnych wydarzeń politycznych nie doszedł do skutku i oprócz medali utrzymał się tylko Krzyż Kawalerski.

Do każdej klasy projekt statutu przywiązywał pewne wynagrodzenie pieniężne, które miało być rozdzielane w stosunku następującym: Kawaler Krzyża Wielkiego miał pobierać rocznie zł. 20.000, — Krzyża Komandorskiego zł. 2,000, — Krzyża zaś Kawalerskiego zł. 1,000.— Wdowy po zmarłych Kawalerach miały otrzymywać połowę przysługującego wynagrodzenia. Obdarowani medalem złotym pobierać mieli żołd podwójny, medalem srebrnym podwyższony o połowę. Koszty wyrobu Krzyżów i wstążek miał ponosić Departament wojskowy. Krzyż wielki można było otrzymać tylko za zwycięstwo w walnej bitwie lub też za zdobycie ważnego miejsca warownego. Krzyż Komandorski za osiągnięcie poważnych korzyści w bitwie lub też za skuteczne opieranie się przeważającym siłom przeciwnika. Krzyż Kawalerski za każdy wybitniejszy czyn wojenny. Określeniem zasług kandydata i przyznaniem stopnia Krzyża zajmować się miała kapituła orderu.

Tak się przedstawia w głównych zarysach projekt statutu, który z różnych powodów nie został podany do wiadomości powszechnej. Jak się zdaje, Król z jednej strony obawiał się, że wprowadzenie nowej odznaki orderowej ściągnie na jego głowę zarzuty demokratów, obawiających się stale o naruszalność osławionej wolności szlacheckiej, — z drugiej strony chodziło mu o to, aby nie narazić się carycy Katarzynie, która mogłaby na swą niekorzyść tłumaczyć sobie ustanowienie orderu wojskowego, zachęcającego do czynów walecznych w wojnie przeciwko wojskom rosyjskim. Możliwem jest, że Stanisław August chciał całą rzecz przeprowadzić na razie nieoficjalnie w tem przekonaniu, iż później, gdy nowość wejdzie w życie i umysły pogodzą się z faktem dokonanym, łatwiej przyjdzie ozdobę orderową rozwinąć w całości według powyższego projektu.

Stało się jednak inaczej, gdyż Król przystąpiwszy do Konfederacji targowickiej sam przyczynił się do zniweczenia ustawy konstytucyjnej 3-go Maja i do obalenia nowego orderu. Już bowiem w dniu 18. lipca 1792. Konfederacja targowicka w bardzo ostrym uniwersale, podpisanym przez Szczęsnego Potockiego potępiła ten order jako znak buntu, niezgodny z prawdziwym duchem republikańskim.

Pomimo tego król rozdawał dalej krzyże i medale, aczkolwiek z pewną ostrożnością, gdyż chodziło mu o to, aby nie narazić się Konfederacji, popieranej przez dwór petersburski. W szerokich kołach patrjotycznie usposobionego społeczeństwa wywołał uniwersał Szczęsnego Potockiego



Defilada oddziałów konnego P. W. w Krakowie.

wielkie oburzenie i mimo zakazu, Kawalerowie w dalszym ciągu przyodziewali zaszczytne odznaki „Virtuti Militari". W celu zmuszenia opornych do posłuszeństwa, Szczęsny Potocki wydał w dniu 29. sierpnia 1792 drugi uniwersał, w którym zakazał noszenia Krzyżów i medali przez osoby wojskowe pod karą degradacji, względnie, o ile chodzi o byłych wojskowych, pod karą utraty zdolności do sprawowania urzędów i godności.

Wśród tych ataków zaprzedanej Targowicy na najwyższe odznaki wojskowe, zabrał głos generał Tadeusz Kościuszko.

Wystosował on list do Szczęsnego Potockiego z daty 6. września 1792. w którym prosi go o cofnięcie wydanych uniwersałów zaznaczając, iż zarządzenia konfederacji mogą bardzo ujemnie odbić się na sprawności żołnierza polskiego w razie powołania go do obrony ojczyzny.

Niezmiernie interesujący ten list, świadczący o wielkiej szlachetności, przebijającej się we wszystkich wystąpieniach Kościuszki, podajemy dosłownie:

Jaśnie Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Odebrawszy wiadomość o wyroku ferowanym przez Najjaś. Konfed.: iż wyszli ze służby officerowie mają być ab activitate odsądzeni, zostający zaś w słżbie kassowani, którzyby nosili krzyże dystynkcyi dane im na nagrodę męstwa i odwagi okazaney w tey woynie, słabego jeszcze będąc zdrowia, biorę pióro do zaniesienia proźb moich do JW. W. Pana Dobr: o względy za teraźnieyszemi i dawnieyszemi współkolegami memi, którzy nic nie wykroczyli, a bijąc się przeciw wchodzącemu w kray nasz woysku Rossyiskiemu dopełnili powinności swoyey. Ufam wspaniałym sentymentom JW. WP. Dobr. że raczysz się nakłonić do odmiany lub cofnięcia kroku, który w zdaniu moim, byłby szkodliwy w przyszłości i hamulcem bronienia w czasie od napaści kraiu i Wolności. Jeżeli zaś wyrok takowy ma wziąść exekucyą, dopraszam się za naywiększą łaskę JW. WPana Dobr: aby tylko na mnie iednym był uskutecznionym, lubo też same są chęci i życzenia Mokronowskiego i Eustachego Sanguszki tu przytomnych. Z ochotą przyimę wszystko bez narzekania i zlawszy tylko łzami ziemię wychowania mego, poyadę do innej Oyczyzny, gdzie mam Prawo, bijąc się za nią od przemocy .... Tam stanąwszy prosić będę Opatrzności o stały, wolny i dobry rząd w Polszcze, o niepodległość oney żadney Petencyi, o cnotliwych, oświeconych i wolnych zawsze w niey mieszkańców.

Z uczuciem także nieprzestannym nayszczerszey wdzięczności dla JW. WPana Dobr: którego z winnym uszanowaniem mam honor bydź.....

JW. WPana dobrodzieja nayniższym sługą

Tadeusz Kościuszko G. L.

Niecny marszałek Konfederacji na list ten odpowiedział odmownie, wysuwając motywy, jakoby w wolnej Rzplitej szlacheckiej nie istniały według prawa żadne ordery.

W ten sposób postanowienia uniwersału pozostały w mocy a wielu oficerów pozrywało z piersi znieważone przez Targowicę krzyże.

Order „Virtuti Militari" faktycznie zniesiony przez konfederację targowicką, powstał raz jeszcze, choć na krótki czas, po jej upadku w roku 1793. — przyczem uzyskał wówczas zatwierdzenie uchwałą ostatniej sesji sejmu grodzieńskiego. Ten fakt wywołał wielką burzę w Petersburgu i stał się przyczyną odwołania ówczesnego posła rosyjskiego Sieversa, który sprawy całej nie traktował poważnie. Nowy poseł Igelström oświadczył na audjencji Stanisławowi Augustowi, że jeżeli Rada Nieustająca nie uchyli odnośnych uchwał sejmu grodzieńskiego, to jego monarchini zmuszona będzie utworzyć w Polsce nową Konfederację i zwołać nowy sejm.

Pod takim naciskiem na sesji Rady Nieustającej w dniu 7 stycznia 1794 zapadła między innemi rezolucja, znosząca uchwałę sejmu grodzieńskiego i polecająca władzom policyjnym, hetmanom i komisjom wojskowym, ażeby odebrane od kawalerów krzyże i patenty niezwłocznie odsyłano do Rady.

Uniwersał, dotyczący tych spraw wydany został w dniu 10. stycznia 1794, z którą to datą zakończył się pierwszy okres istnienia orderu „Virtuti Militari".

Ośrodek W. F. Katowice.



Start senjorów do jesiennego biegu naprzełaj.

Podczas wojny o niepodległość z Rosją i Prusami, zakończoną wzięciem Warszawy przez Suwarowa, krzyżów „Virtuti Militari“ już wcale nie rozdawano, — w szczególności zaś nie rozdawał ich Kościuszko, nie chcąc posługiwać się ozdobą, założoną przez Króla, do którego naród stracił serce i przywiązanie.

Za czasów Księstwa Warszawskiego, krzyż „Virtuti Militari“ został wskrzeszony i otrzymał nową nazwę urzędową „Orderu wojskowego Księstwa Warszawskiego“. Zewnętrzny wygląd odznaki pozostał początkowo ten sam, — później dopiero na życzenie cara Aleksandra I. Król saski Fryderyk August nakazał usunięcie z odwrotnej strony Pogoni i zastąpienie jej napisem: „Rex et Patria“.

Zmiany tej jednak nie zaaprobował korpus oficerski gwardji napoleońskiej, którego członkowie w dalszym ciągu nosili krzyże z Pogonią.

Order wojskowy Ks. Warszawskiego zachował pierwotnie projektowany podział na pięć klas z tą różnicą, że dawne medale złote i srebrne „Virtuti Militari“ zamieniono na krzyże złote i srebrne z takim samym napisem.

Klasa 1-sza: Wielki Krzyż Wojskowy, czyli wielka wstęga niebieska z czarnym prążkiem, przepasana przez prawe ramię na lewy bok, na jej wiązaniu u dołu, na lewem biodrze, krzyż czteroramienny, czarno emaljowany z koroną i napisem: „Virtuti Militari“ w środku, w wieńcu laurowym, na tarczy złotej, orzeł biały emaljowany, na odwrotnej stronie na takiejże tarczy dewiza: „Rex et Patria“ i rok 1792, na ramionach zaś krzyża litery S. A. R. P. (Stanislaus Augustus Rex Poloniae). Pozatem na lewej piersi gwiazda srebrna, złożona z ośmiu pęków promieni, na niej jakoby przymocowany krzyż „Virtuti Militari“ lecz bez korony, z dewizą „Rex et Patria“.

Klasa 2-ga: Krzyż Komandorski, tego samego kształtu, lecz cokolwiek mniejszy, do noszenia na wstędze na szyji.

Klasa 3-cia: Krzyż Kawalerski, tego samego kształtu, ale jeszcze mniejszy, bez korony, czarno emaljowany, do noszenia na lewej piersi.

Klasa 4-ta: Krzyż złoty, tego samego kształtu, lecz bez emalji czarnej do noszenia na lewej piersi.

Klasa 5-ta: Krzyż srebrny do noszenia na lewej piersi.

Pierwsze rozdawnictwo orderu wojskowego „Virtuti Militari“ nastąpiło na początku lutego 1808 wskutek dekretu Fryderyka Augusta, który to dekret podał sposób przyznawania ozdoby orderowej i przeznaczył z tego tytułu uposażenie dla wojskowych niższego stopnia.

To pierwsze rozdawnictwo odbyło się pod kierunkiem ówczesnego ministra wojny Ks. Józefa Poniatowskiego, który też w imieniu monarchy wydał odpowiednie patenty.

Drugie zbiorowe rozdawnictwo orderu wojskowego „Virtuti Militari“ doszło do skutku po kampanji austrjackiej w roku 1809. Przyznaniem odznak orderowych zajęła się Komisja złożona z wojskowych różnych stopni.

W roku 1809. Ks. Józef Poniatowski rozkazem dziennym z dnia 9. września postanowił, że „odtąd nikt z oficerów jakiegokolwiekbądź stopnia nie będzie mógł odebrać krzyża kawalerskiego, który wprzód nie zasłużył sobie na złoty, podobnie nikt z oficerów i żołnierzy nie będzie mógł dostać krzyża złotego, dopóki sobie wprzód nie zasłuży srebrnego“.

Trzecie i ostatnie zbiorowe rozdawnictwo orderu wojskowego Księstwa Warszawskiego miało miejsce na zasadzie dekretu Królewskiego z dnia 9. wrzenia 1812 r. przyznającego ten order za zasługi położone w kampanji rosyjskiej.

Wielki krzyż orderu wojskowego Ks. Warszawskiego posiadali tylko dwaj kawalerowie: Ks. Józef Poniatowski i marszałek Francji Davout, Książe d' Auerstadt. Pozatem nosił go niekiedy Fryderyk August, zwłaszcza wówczas, gdy występował w mundurze polskim, jako monarcha i wielki mistrz orderów polskich i saskich.

Pierwszy Krzyż Komandorski otrzymał Józef Zajączek, generał dywizji, pierwszy Krzyż Kawalerski — Edward Żółtowski pułkownik 3-go pułku piechoty Ks. Warszawskiego, pierwszy Krzyż złoty — Jan Eysenbach, kapitan tegoż pułku, pierwszy Krzyż srebrny — Józef Zdzitowicki, sierżant tegoż pułku.



Alarm!

Na liście Kawalerów orderu „Virtuti Militari" spotykamy trzy kobiety — a mianowicie: Joannę Żubrową, sierżanta 17 p. p. Ks. Warszawskiego, która odznaczyła się przy szturmie Zamościa 19. maja 1809, Józefę Kluczycką, starszego felczera 10-go pułku piechoty linjowej, która odznaczyła się w wojnie rosyjsko-polskiej 1831 r., oraz Barbarę Bronisławę Czarnowską, kadeta 1-go pułku jazdy augustowskiej, która Krzyż otrzymała za potyczkę pod Sierpcem w roku 1831.

Za czasów Królestwa Kongresowego, Krzyż „Virtuti Militari" zachował poprzedni wygląd i kształt, przybrał jedynie nazwę urzędową: „orderu wojskowego polskiego", — przyczem zatrzymano roczną płacę dla podoficerów i żołnierzy, odznaczonych złotym lub srebrnym Krzyżem.

Po upadku powstania listopadowego cesarz Mikołaj I. rozkazem z dnia 12. stycznia 1832 rozdał krzyże pomiędzy wojska rosyjskie, biorące udział w tej wojnie. Jednocześnie wydał cesarz Mikołaj I. Najwyższy ukaz dotyczący rozdawnictwa odznak.

Krzyże „Virtuti Militari" rozdawane przez Mikołaja I. wojskom rosyjskim różniły się w kilku zasadniczych szczegółach od krzyżów z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Najważniejszą różnicą było, że krzyże, rozdane po upadku powstania na tarczy z dewizą „Rex et Patria" — zamiast roku 1792 mają rok 1831.

Jak z powyższego wynika, krzyże „Virtuti Militari" zaopatrzone datą 1831, jakie spotyka się w zbiorach, są wprawdzie odznakami orderu wojskowego polskiego, ale w istocie są one odznakami rosyjskiemi.

WAŻNE DLA STOWARZYSZEŃ P. W.

Bibljoteka oficerska Baonu Manewrowego ma na sprzedaż komplety tablic poglądowych z odznakami wojskowemi. Komplet składa się z 4-ch tablic o wymiarze 100 x 80 ctm. w 22 kolorach.

Komplet kosztuje 10 zł. i składa się z nast. tablic:

1. **oznaki wszystkich stopni wojskowych na czapkach, naramiennikach i rękawach,**
2. **oznaki stopni marynarki wojennej.**
3. **łapki (patki) na kołnierzach broni i służb.**
4. **łapki (patki) na kołnierzach piechoty i kawalerji.**

Adres: Bibljoteka Oficerska Baonu Manewrowego — Rembertów.

Kpt. pil. M. Kretowicz.

WOJSKOWE ZNACZENIE LOTNICTWA CYWILNEGO.

Z postępem rozwoju przemysłu lotniczego i udoskonalenia samolotu w czasie ciężkiej walki narodów oraz w zapoznaniu się z jego masową fabrykacją, zrozumiano wszędzie, że po ukończeniu wojny przypadnie lotnictwu zaszczytne zadanie, oddanie usług cywilizacji a szczególnie komunikacji handlowo - pasażerskiej i podniesienia poziomu zniszczonej gospodarki społecznej.

Jeżeli w czasie pokoju zabezpieczymy się w dostateczną ilość samolotów i sterowców i potrafimy wyeksploatować je należycie, to z wybuchem wojny posiadać będziemy rezerwową silną flotę powietrzną która przy wspólnym wysiłku całego rozporządzalnego lotnictwa, potrafi obronić kraj od nieoczekiwanych napadów sąsiedzkich.

Jakie są różnice pomiędzy lotnictwem cywilnem a wojskowem i czy należy je przeprowadzać zasadniczo?

Z jednej strony mają one wiele cech wspólnych: bądź w dziedzinie samolotów, ich ulepszem i t. p. bądź w dziedzinie personelu.

Samoloty cywilne mogą, i w niektórych państwach ustawowo muszą, nadawać się do przerobienia ich na samoloty wojskowe.

Cywilny personel lotniczy zasila przy mobilizacji lotnictwo wojskowe i sam nawzajem uzupełnia się częściowo pilotami rezerwy lub nawet służby czynnej, w zależności od zadań lotnictwa cywilnego w czasie wojny. Obu lotnictwom wspólny jest duch sportowy, a od lotników wymagane są te same właściwości fizyczne i intelektualne. Wspólne cechy dotyczą materjału, szybkości i t. p. Ale z drugiej strony są i różnice. Zrozumiałem jest, że kwestje dotyczące lotnictwa wogóle, nie mogą być rozwiązywane jednakowo dla wszystkich państw, gdyż zależne są od wielu różnorodnych czynników, poczynając od warunków geograficznych, a kończąc na stanie przemysłu i bogactwa danego państwa.

Największy wpływ na rozwój lotnictwa danego państwa mają naturalne względy natury politycznej i wojskowej.

W. Żelechowski.

POBUDKA

C. d.

— Mniejsza z tem! Jak to było z wczorajszą przesyłką — co? Wiem wszystko! nie tłómacz się. Jesteś leń i pijak. Nie pilnujesz swoich obowiązków. — — Straciłem wczoraj przez ciebie tysiąc złotych! Ale nie chodzi o te tysiąc złotych, jakkolwiek w społeczeństwie pilnem i pracowitem każdy nawet grosz powinien mieć swoją wagę. Chodzi oto, że już mam dość tej twojej „zabawy w woźnego". Twoje zapewnienia już mnie nie wzruszają, rozumiesz?! Wydalam cię z posady.

Kępicki odwrócił się gwałtownie i zapalił papierosa. „Na pierwszego w kasie otrzymasz trzymiesięczne odszkodowanie — i jeszcze tam coś do tego" — dodał łagodniej.

— Było mu przykro. „Kolega z wojska, hm, legjonista, hm", mruczał do siebie. — Nigdy jeszcze tak stanowczo nie odniósł się do dawnego towarzysza broni". Ale cóż robić, sam on sobie winien. I święty straciłby cierpliwość! Kępicki rzucił skośnem spojrzeniem poza siebie. Na środku pokoju stał Antek ze spuszczoną głową i wbrew zwyczajowi milczał. Na jego pociągłej, sympatycznej i zawsze jeszcze łobuzerskiej twarzy, odbijały się teraz myśli jak w lustrze. Widać było że ten dawny ‚legun" i jeszcze dawniejszy „andrus" z nadwiślańskiego Zwierzyńca, tej przysłowiowej części podmiejskiego Krakowa, pasuje się, walczy. Dawny nabytek z lat najmłodszych — lekceważenie wszystkiego, beztroskość, bufonada i nawet złośliwość, mocowały się w nim z żalem, przywiązaniem do legjonowego współtowarzysza i poczuciem swej winy. Otwierał co chwilę usta, jak gdyby chciał coś powiedzieć — Ale nic mówił nic — i tylko przeżywał w sobie te sprzeczne uczucia.

— No! — Czemu stoisz, jak drąg na weselu, zawołał niecierpliwie Kępicki.

Teraz dopiero Antek się poruszył. — „Jak mnie wygania" — Odwrócił się i szedł powoli ku drzwiom. Już teraz żal miał tylko w sercu — nie do „dyrektora-porucznika" — do siebie. Wszelkie dobre instynkta przeważyły. Antek czuł, że porucznik ma rację.

Porucznik! Antek przypomniał sobie w tej chwili czasy, w których był towarzyszem, kolegą — ułanem swego obecnego zwierzchnika. Kępicki został potem porucznikiem. Awansował w rezerwie na rotmistrza, ale Antek tytułował go po dawnemu: „panie poruczniku".

A jednej wiosny — jak dziś właśnie w południe — jak dziś

Myśl o zorganizowaniu całego społeczeństwa dla celów wojny, na tych samych zasadach jak dawniejsze mobilizacje wyłącznie sił zbrojnych, jest wynikiem doświadczeń wojny światowej, która wciągnęła do współudziału w walce wszystkie dziedziny życia państwowego, wszystkie zasoby i bogactwa kraju. Podczas wojny trzeba było działać zarazem bronią gospodarczą i moralną.

Trzeba było zwrócić się o współpracę do najróżnorodniejszych kategoryj obywateli.

Ogólne przystosowanie twórczości i zasobów materjalnych społeczeństwa do potrzeb armji działających na froncie jest jednym z najważniejszych zagadnień organizacyjnych.

Wpływ przyszłego lotnictwa na strategję wyrazi się niebywałem rozszerzeniem teatru wojennych działań, który obejmie najgłębsze tyły przeciwnika, dalej upadkiem znaczenia wszelkich przeszkód naturalnych (morza, góry, pustynie i t. p.).

Szczególniejszego znaczenia nabiera sprawa wykorzystania lotnictwa cywilnego do celów zaopatrywania i transportu, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że nośność współczesnych samolotów transportowo - komunikacyjnych wynosi obecnie 8,000 kg.

W krótkich słowach scharakteryzuję obecny stan lotnictwa cywilnego w kilku państwach:

Niemcy:

Samoloty niemieckie można zgrubsza podzielić na dwie kategorje: — samoloty sportowe, względnie szkolne — oraz samoloty pasażerskie, transportowe.

W tych ostatnich na szczególną uwagę zasługują takie olbrzymy jak Junkres G. 31 o trzech silnikach łącznej mocy 1400 KM., jak wodnopłatowiec Dornier „Superwall" o 4-ch silnikach łącznej mocy 1700 KM. mogący unieść 60 ludzi, następnie Rohrbach „Romar" o mocy 2000 KM.

Ostatnią nowością, którą zainteresował się świat cały jest hydro-olbrzym Dorniera, nazwany Do-X o 12 silnikach gwiazdowych łącznej mocy 6300 KM. Zabiera on 16,000 litr. benzyny, 1500 kg. oliwy i 100 pasażerów wraz z bagażem podręcznym, narzędziami, częściami zamiennemi do silników i t. p.

Samolot ten posiada średnią szybkość około 190 (km) godz. i będzie on obsługiwał linje o długości 10.000 — 15.000 klm.

Sieć linij komunikacyjnych lotniczych w Niemczech jest najgęstszą w całej Europie a nawet i na całym świecie, a z nią również i lotnictwo cywilne, jego technika i przemysł, który na wypadek wojny odda bezsprzecznie pokładane nadzieje armji, pozbawionej oficjalnie wojskowego lotnictwa.

---

właśnie w pierwszym dniu narodzin zieleni. — Po niedawnej, krwawej rozprawie z Moskalami siedzą kołem przy dużem ognisku, na środku rynku jakiegoś spalonego miasteczka i śpiewają... Rozkulbaczone konie chrupią „zarekwirowane" siano. To junackie, to rzewne piosenki mieszają się z „psiekrwiami" i „cholerami", a treść dopiero co otrzymanej poczty z frontu ze — — wspomnieniami z „tamtąd", z głębi kraju...

I on, Antek też. — Tam przecie, na Zwierzyńcu została jego matka, którą po swojemu kocha i — i Mańka. Złotowłosa, zalotna psiajucha Mańka!

Antkowi zadźwięczała w uszach wspomnieniem legjonowa pobudka — śpiewana po raz pierwszy właśnie w ich pułku — w drugim pułku ułanów a zapożyczona z oddziału tak zwanych popularnie „Wujów".

Otrząsnął się z wspomnień i chwycił za klamkę. I w tem — jakoś niechcący, zupełnie bez ubocznych zamiarów, wybiegł mu przez zęby półgłosem refren ostatniej zwrotki tej pieśni:

Płynie w słońcu Orzeł biały —
Słyszysz poszum jego piór?
Surm zwycięskich grzmią
sygnały,
To wolności świętej chór. —

Kępicki się wzdrygnął. Zmarszczył brwi i spojrzał zdziwiony na Antoniego. Ale w tej chwili i jemu fala serdecznych wspomnień zalała myśli. „Pobudka legionowa! Zapomniana piosenka — Tak, tak! Tam, wtedy w tej rozwalonej mieścinie, a licho już wie jakiej nazwie — Psiakrew! I ten drab Antek był również. — Siedział tuż przy nim i ćmił jak zawsze jego papierosy. A potem. — Tak! w tydzień potem dostał się ich patrol do niewoli. — I z tym zwierzynieckim chłopakiem uciekł Moskalom i wrócił do szeregów. —

Kępicki podchwycił mimowoli ostatnie słowa pobudki. Antek przymknął otwarte do połowy drzwi i powtórzył zwrotkę.

Zagniewaną twarz „pana porucznika" okrasił uśmiech rozrzewnienia. Ale Antek przekornie otworzył znowu drzwi i chciał wyjść.

— Baczność! Stój! — Wróć! zakomenderował Kępicki. Chodźno tu bliżej. —

— Jestem zwolniony, upierał się z przemyślnym błyskiem w oczach Antoni.

— Jesteś cymbał, rozumiesz? Zostaniesz u mnie! Niech cię djabli ty „legunie"! Chodźże bliżej — albo nie — czekaj — zajrzyj no czy są jeszcze urzędnicy. — Nie ma już? — Dobrze! Słuchajże więc, ty — batjaru jakiś — Zawsze będziesz Antkiem z nad Wisły?! Słuchajno — jakto „idzie"? Pamiętasz słowa?

I za chwilę rozległa się w gabinecie szefa melodja dawnej pobudki, wykonanej z zapałem przez dwa głosy: Szefa-rotmistrza i woźnego-szeregowca.

Koniec.

Italja: również posiada największy na świecie bombardowy samolot Caproni 90 P. B., zaopatrzony w 6 potężnych silników o łącznej mocy 6.000 K. M. nośności 45. kg. i dla 8 ludzi obsługi.

Anglja:

Anglicy projektują budowę olbrzyma na 200 pasażerów o szybkości 250 klm/godz.

Projekty anglo - amerykańskie obracają się w sferze latających okrętów, które mają utrzymywać komunikację pomiędzy Londynem a New-Yorkiem.

Olbrzymy te mają posiadać skrzydło o rozpiętości 150 mtr. i 12 siln. po 1000 KM.

Mieścić mają po 500 pasażerów, a załoga ma liczyć około 100 ludzi.

O sterowcach nie wspominam.

Wobec osiągniętych wyników dalekich lotów niemieckich, angielskich i amerykańskich lotników sprawa zastosowania lotnictwa do dalekich działań jest już ostatecznie rozwiązaną.

Organizacyjne lotnictwo komunikacyjne z chwilą ogłoszenia wojny wejdzie w skład bombardującego lotnictwa wojskowego.

Taktyczne zastosowanie tego lotnictwa obejmuje napady na główne ośrodki przeciwnika, lądowe i morskie, na wrażliwe ośrodki przemysłu wojennego, ważne węzły kolejowe, oraz wielkie zgrupowania wojsk i ludności cywilnej.

Lotnictwo komunikacyjne, a szczególnie nocne szkoli przyszłych pilotów lotnictwa bombardującego nocnego.

Z drugiej strony utrzymywanie linij komunikacyjnych nocnych, wymaga doskonałej organizacji przyziemnej, która nastręcza bardzo duże trudności, gdyż tylko przy jaknajwyżej postawionych urządzeniach technicznych jest możliwe osiągnięcie i zapewnienie wymaganej pewności nocnej komunikacji lotniczej.

Prace te przeprowadzone w czasie pokoju są o pierwszorzędnym znaczeniu w czasie wojny.

Biorąc pod uwagę znaczenie lotnictwa cywilnego dla uzupełnienia stanu lotnictwa pokojowego stanu wojennego, strat do czasu, gdy zostanie wyszkolony nowy personel.

Doświadczenie wojny światowej wykazało, że straty w obsłudze podczas intensywnych działań wynoszą 25%, a materjału ponad 40% miesięcznie — obecne rezerwy personelu latającego nie wystarczą do uzupełnienia strat w ciągu jednego miesiąca wojny.

Dla zilustrowania wysiłków zagranicą w tym kierunku podaję, że w r. 1928 wydano w Angli 483 nowych dyplomów pilotom cywilnym i sportowym, co stanowi w porównaniu z r. 1927 wzrost o 100%.

Trzynaście klubów sportowo-lotniczych liczy obecnie w Anglji około 3.500 członków. Z tej liczby około 500 osób posiada świadectwa pilotów, zaś 400 — prawo lotów na samolotach klubów.

Statystyka angielska wykazuje w r. 1929 176 samolotów prywatnych, podczas gdy w roku 1926 — tylko 58.

Kluby lotnicze angielskie w roku bieżącym wysunęły wnioski, dotyczące ułatwień w wyszkoleniu dla najszerszych warstw obywateli, oraz w sprawie rozbudowy lotnisk dla zaspokojenia szybko wzrastających potrzeb ruchu lotniczego.

Ze statystyki, która wymownie świadczy o rozbudowie lotnictwa cywilnego świadczy ilość urządzeń, które w roku ubiegłym w Anglji wynosiły 77 lotnisk z czego 21 lotnisk publicznych, 7 klubowych oraz 49 prywatnych.

Lotnictwo cywilne w Rosji sowieckiej wzrosło w r. 1929 o 54% w porównaniu z r. 1928.

Jedynem kryterjum dla oceny wartości każdego społeczeństwa odzwierciadlającem w sobie rzeczywistą moc narodu jest jego przygotowanie bojowe w odniesieniu do najnowszych warunków wojny.

Zadanie nauki i techniki w zastosowaniu do wojny polega z jednej strony na dostarczeniu wojskom walczącym możliwie najdoskonalszych środków walki, z drugiej — na przygotowaniu środków do neutralizowania wszelkich nieznanych wynalazków, które nieprzyjaciel zastosowuje w ciągu wojny.

Stąd wynika konieczność odpowiedniej organizacji sił naukowych i technicznych, popieranie i rozbudowanie w jakiejkolwiek bądź formie zainteresowania wśród społeczeństwa najistotniejszym czynnikiem przyszłej wojny t. j. **lotnictwa** do celów wojennych i przygotowania jaknajbardziej celowej mobilizacji tych sił.

Uroczystość otwarcia strzelnicy w Strumieniu.



Drużyna kolejowego P. W. Dziedzice (III. miejsce).

Praca na polu lotniczem w innych państwach kwitnie w całej pełni. W Niemczech i Rosji na wszystkich odczytach i w całej prasie rozbrzmiewa hasło: **„Lotnictwo to nie własność rządu, lub przedsiębiorstwa, ale ogólne dobro całego narodu“.**

Pod tym właśnie hasłem wspierają narody zagraniczne rozwój lotnictwa i jego przemysłu.

NOWY TEREN PRACY.

Grono ludzi z inicjatywą i niezmordowaną naprawdę energją rozpoczęło fantastyczną rzecz wybudowanie pierwszego w Polsce sztucznego toru łyżwiarskiego. Powoli, powoli wbrew „krakaniom“ pesymistów, wbrew „przychylnym“ przepowiedniom — myśl zaczęła przybierać kształty realne. Powstała Spółdzielnia p. t. „Sztuczny Tor Łyżwiarski“ — zakupiono plac i rozpoczęto pracę.

W chwili obecnej prace posunęły się już tak daleko, iż można przypuszczać, że w myśl projektów poświęcenie toru nastąpi w dn. 7 grudnia.

Maszyny do sztucznego toru wykonała Pierwsza Berneńska Fabryka Maszyn, resztę urządzeń wykonują firmy krajowe: rury, budynki, płyty betonowe i t. p.

Urządzenie toru w myśl najbardziej nowoczesnych wymagań będzie tego rodzaju — iż sztuczny tor będzie czynny 8 miesięcy w ciągu roku.

Nie trzeba się rozwodzić o znaczeniu sportu łyżwiarskiego. Doskonałe warunki higjeniczne, wysiłek minimalny lub wybitnie atletyczny, ślizganie się dla przyjemności lub jazda szybka i hockey otwierają przed zwolennikami łyżwiarstwa piękne perspektywy. Tembardziej, że dotąd sport łyżwiarski nie mając terenu pracy — nie znajdował wielu zwolenników wśród mas ludności Śląska.

Stosunkowa taniość tego sportu oraz wyraźne korzyści zdrowotne winny zjednać nowej placówce sportowej — jaknajszersze rzesze zwolenników.

Dla amatorów silnych wrażeń szykuje Komitet organizacyjny nielada sensacje. Już na otwarcie toru mają zjechać do Katowic najlepsze drużyny polskie z AZS. — Warszawa na czele oraz czołową drużyną Europy Wiener Eislauf Verein. W ciągu zimy zobaczymy wszystkie drużyny, które będą brały udział w mistrzostwach świata w Krynicy ze słynną drużyną kanadyjską na czele.

Przegląd prasy P. W.

Z numerem dzisiejszym wprowadzamy dział przeglądu czasopism P. W. W ten sposób każdy z czytelników „Na Straży“ będzie mógł chociaż w skrócie zapoznać się z tem co pisze prasa P. W.

Ostatni numer 36/37 bratniej „Reduty“ przynosi m. in. ciekawe tłumaczenie artykułu plk. Lebaud o P. W. w Francji, podstawy zbiorowej obrony przeciwgazowej pióra Leonarda Korowajczyka dają w skrócie najważniejsze elementy czynnej i biernej obrony przeciwgazowej. Wspomnienia z roku 1920, wesoła nowelka „Ostatnie strzały“, wrażenia z wycieczki nad polskie morze, obszerny dział kroniki W. F. i P. W., oraz liczne fotografje uzupełniają udany numer.

Nasz najbliższy sąsiad Poznański „J u n a k“ daje przepisy gry w hazenę dla kobiet, bilans pływactwa poznańskiego oraz cały szereg wyników, kroniki i nowinek z działu P. W. i W. F.

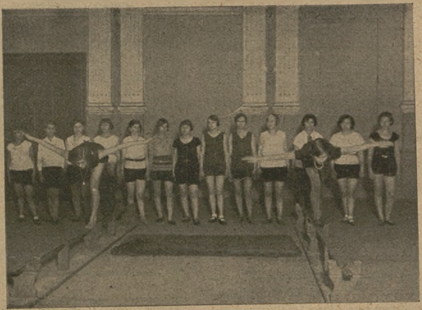
„S t a d j o n“ drukuje artykuł dr. T. Chrapowickiego o ubraniu podczas ćwiczeń cielesnych. Ciekawe cyfry uwypuklające znaczenie stroju ćwiczebnego są bardzo pouczające. Niedoceniamy na ogół wpływu jaki wywiera odpowiednio dostosowane ubranie treningowe. Znany piłkarz St. Kisieliński pisze parę słów pod adresem krytyków. J. Szyszko-Bohusz daje ciekawą próbę porównania wyników naszych pań w stosunki do ich męskich kolegów. Numer uzupełniają ankieta na temat: „Wychowanie sportowe, a nie sport zawodniczy“, refleksje po sezonie tenisowym oraz kronika i rozmaitości.

„Ż o ł n i e r z P o l s k i“ Nr. 45. zadowolić może najwybredniejsze wymagania. Bardzo gustowna kolorowa okładka, doskonałe fotografje oraz rysunki służące jako ilustracje artykułów stawiają to pismo na wysokim poziomie estetycznem. Art. J. Dąbrowskiego: W 10 rocznicę zwycięskiego zakończenia wojny, wspomina jak saperzy kolejowi budowali most na Czeremoszu, popularny artykuł o morzu polskim, szkic organizacji władz ustawodawczych oraz wesoła nowelka „Franek artystą“, prócz bogatej kroniki uzupełniają ten udany numer.

Nr. 45 „S t r z e l c a“ daje artykuł 3-krotnego mistrza Polski w strzelaniu. Jeszcze o zwyrodnieniu sportu strzeleckiego, wiadomości o naszym Państwie i doskonałe opowiadania świetnego publicysty dziennikarza Wiktora Junoszy. Doskonały jak zwykle jest artykulik pod tytułem „Świetne pomysły“ znanego popularyzatora Dr. F. Burdeckiego. Do udanych inowacji zaliczyć trzeba dodatek dla kobiet „Strzelczyni w domu i świetlicy“.

„S t a r t“ jedyne kobiece pismo W. F. i też daje na pierwszym miejscu artykuł: „Obozy P. W. szkołą charakterów“ pióra M. Krawczyka rozstrząsający światła i cienie obozów letnich P. W. Pozatem wspomnieć warto artykuły: wioślarstwo kobiece w Niemczech, Hitomi żółte bóstwo sportu i parę drobniejszych.

Gniazdo „Sokoła“ w Wełnowcu.



Ćwiczenia równoważne.

Z OŚRODKA W. F. W KATOWICACH.

Z dniem 19. października b. r. Okręg. Ośrodek W. F. zakończył bogaty sezon letni wspaniałym biegiem na przełaj. Bieg odbył się w trzech grupach, dla pań, junjorów i senjorów. Na starcie stanęło ogółem 235 zawodników.

„Sokół -Wełnowiec.



Nacz. gniazda Kania przy pracy.

Z dniem 20. października zajęcia zostały przeniesione z boiska do sal gimnastycznych.

W okresie letnim, t. j. od 1. kwietnia Okręg Ośrodek W. F. w Katowicach zorganizował szereg kursów dochodzących, jak lekka atletyka, gry, boks, łucznictwo, pływanie i specjalną zaprawę dla piłkarzy.

Kursa odbywały się przez cały sezon letni w miejscowościach: Katowice, Król. Huta, Siemianowice, Mała Dąbrówka, Hajduki, Nowa Wieś, Mysłowice, Będzin, Sosnowiec i Czeladź.

Odbyto również 6 kursów pływackich w okresie od 15. czerwca do 20. sierpnia b. r. t. j. 2 kursy pływ. w Mysłowicach, 2 w Bogucicach, 2 w Siemianowicach dla drużyn Jordanowskich, z którą to również przeprowadzono łucznictwo.

Przeprowadzono następujące kursa skoszarowane.

a) 6-tygodniowy kurs przodowników ćwicz. ciel. (wojsko, szer. służby czynnej),

b) 4-tygodniowy kurs wstępny ćwicz. ciel.,

c) 2-tygodniowy kurs propagandowy gier sportowych żeński.

Obecnie odbywa się 8-tygodniowy kurs dla przodowników ćwiczeń ciel.

W programie pracy zimowej Okręg. Ośrodek W. F. obejmuje Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński i Zagłębie Dąbrowskie.

Katowice:
3 zespoły szermiercze.
Zaprawa lekko-atl. dla klubów Gozla i niestowarzyszonych.
Rodziny wojskowa (panie).
3 zespoły robotnicze (chłopcy, panie i mężczyźni).

Mała-Dąbrówka:
Zaprawa lekko-atl. i gry.

Nowa Wieś:
Zaprawa lekko-atl. i gry.

Król. Huta:
Zostaje uruchomiona zaprawa lekkoatletyczna dla pań i panów GOZLA.

Bogucice:
Boks.

Mysłowice:
Boks.
Gimnastyka i gry dla pań.

Sosnowiec:
Zaprawa dla pań i panów (oddziały Miejskiego Komitetu W. F.).
Gimnastyka i gry dla pań firmy Babcok-Zieleniewski.

Czeladź:
Zaprawa lekko-atl. dla pań i panów.

Siemianowice:
Kurs pływ. dla dziewcząt i chłopców od 14 do 16 lat.
Kurs pływ. dla nauczycielek i członków Związku Strzeleckiego.
1 zespół bokserski.
3 grupy klasy szkoły dokształcającej).
Zaprawa lekko-atl. i gry.

Cieszyn:
Grupa bokserska.
Zespół szermierczy.
Zespół zaprawy lekko-atl. i gier dla pań i panów.

Po załatwienie formalności z salami rozpoczną się zajęcia w Goleszowie i Skoczowie.

W sezonie zimowy odbędą się następujące kursy skoszarowane:
4 kursa narciarskie po 10 dni po 40 uczestników.

Kurs wstępny W. F. ćwiczeń cielesnych dla 30 uczestniczek 28 dni.

Kurs przodowników ćwiczeń ciel. pływanie i gry sportowe.

Okręg. Ośrodek W. F. do P. W. pracy rozporządza 18 instruktorami włącznie z kadrą zawodową, jedną instruktorką p. Tomaszewską.

Celem umożliwienia młodzieży zapoznania się z tak piękną gałęzią sportu, jaką jest szermierka, organizuje Okręg. Urząd W. F. i P. W. Okr. V. przy Ośrodku W. F. w Krakowie — dwa kursa szermiercze bezpłatne, dla młodzieży szkół średnich, klasa VI., VII. i VIII. (szable) oraz dla pań floret.

Ćwiczenia przeprowadzane będą przez fachowych instruktorów wojskowych, dwa razy w tygodniu, w godz. popołudniowych, na sali szermierczej w Akademji Górniczej w Krakowie.

Zgłoszenia należy skierowywać do Okr. Urzędu W. F. i P. W. Ok. V. w Krakowie, ul. Stradom 14, gmach DOK. V. Termin rozpoczęcia kursów 17. listopada b. r. o godz. 17 w Akademji Górniczej. Zgłoszenia młodzieży szkół średnich przez Dyrekcję odnośnego Zakładu".

Z NASZEGO ŻYCIA W TERENIE.

W Woj. Śląskiem.

KOŁO KATOWICE Z. O. R. W PRACY P. W.

W dniach 25. i 26. października b. r. odbyły się ćwiczenia polowe oddziałów P. W. powiatu katowickiego i świętochłowickiego, które wykazały wielką sprawność alarmową i bojową. W ćwiczeniach tych wziął udział Związek Powstańców Śl. pod dowództwem oficerów zawodowych pułków 23. dyw. piech., oraz oficerów rezerwy koła Katowice. Oddziały podzielone na 2 części, to jest na stronę niebieską i czerwoną. Strona niebieska (atakująca) przeprowadziła marsz ubezpieczony, marsz zbliżania oraz natarcia siłą trzech baonów, oraz z dwoma kompanjami c. k. m. na znajdującego się na czatach w rejonie „góry Redena" nieprzyjaciela (strona czerwona) w sile 2 baonów oraz 1 k. c. k. m. Ponadto natarcie grupy niebieskiej wspierał pociąg pancerny zorganizowany przez kolejowe P. W. Dowództwo baonów, kompanji i pociągu pancernego obsadzone było tak po stronie niebieskiej jak i czerwonej przez członków Koła Katowickiego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. W ciągu kilka godzin zmobilizował Zarząd Koła Z. O. R. Katowice 50 oficerów rezerwy, którzy przybywszy na wyznaczone miejsce alarmowe, przeprowadzi szybki podział i uzbrojenie oddziałów, a następnie objęli kierownictwo akcji. — Tak szybkie zorganizowanie obsady oficerskiej nastąpiło dzięki energicznej pracy zawsze czynnego prezesa Koła Z. O. R. kpt. rez. St. Wilka oraz niestrudzonego referenta P. W. tegoż Koła por. rez. H. Podsadeckiego. — Po ćwiczeniach odbyło się omówienie, podczas którego przemawiał dowódca 23. dywizji piechoty gen. dr. Józef Zając oraz kierownik ćwiczeń ppłk. dypl. Różycki, dowódca 73. p. p. Następnie odbyła się przed p. Wojewodą oraz korpusem oficerskim defilada oddziałów P. W.

Z ŻYCIA ZW. STRZELECKIEGO NA ŚLĄSKU.

Komenda Główna Zw. Strzeleckiego zatwierdziła 56 odznak sportowych zdobytych przez strzelców podokręgu Śląsk.

Komenda Podokręgu wyraziła uznanie Oddziałowi Zw. Strzeleckiego w Glince pow. żywiec za skuteczną akcję w czasie gaszenia pożaru lasów około granicy Czechosłowacji.

Obóz harcerski na Buczu.



Dekorowanie odznaką 10-lecia.

Otwarcie świetlicy.

W dniu 27. października 1930 r. odbyło się w Łagiewnikach uroczyste otwarcie świetlicy strzeleckiej z następującym programem: 1. Zagajenie, 2. przywitanie gości, 3. utworzenie Komitetu Przyjaciół Strzelca, 4. wykład aspiranta Straży Granicznej o gazach, 5. wspólna kolacja, 6. rozmaitości, 7. zakończenie.

Na uroczystość przybyło 40 strzelców i 20 strzelczyń i liczni zaproszeni goście.

Zagaił i przywitał gości ob. kierownik szkoły Stępol Jan, jako referent miejscowy wychowania obywatelskiego. Z gości przemawiali ob. kierownik szkoły I. Maternowski, ob. kierownik szkoły z Hubertusa Michalski i ob. inżynier Szklarzyk. Następnie wybrano Zarząd Przyjaciół Strzelca, a mianowicie: Prezes ob. Rybarz, naczelnik gminy, zastępca prezesa ob. Maternowski, sekretarz ob. Jędrulik, nauczyciel, zast. sekretarza ob. Augustynowicz nauczyciel, skarbnik ob. Stokłosa Jan.

Po wyborze Zarządu Aspirant ob. Piątaszewski z Król. Huty wygłosił interesujący referat o gazach.

Poczem nastąpiła wspólna kolacja urozmaicona występami humorystycznymi. — Podczas kolacji przygrywała orkiestra amatorska „Ogniska Młodzieży Męskiej" przy bardzo miłym nastroju zakończono program otwarcia świetlicy Związku Strzeleckiego.

„Tydzień Przeciwniemiecki" Związku Strzeleckiego w Łagiewnikach.

W dniach od 22. września b. r. do 28. września b. r. zorganizował Oddział Związku Strzeleckiego w Łagiewnikach Śląskich „Tydzień Przeciwniemiecki", z następującym programem:

W poniedziałek 22. 9. odbył się capstrzyk wszystkich polskich Towarzystw pół-wojskowych.

W niedzielę 22. 9. odbyła się dalsza część programu; rano o godz. 9 zebrały się wszystkie Towarzystwa polskie na podwórzu szkolnem, gdzie przybył także z karabinami pluton z Oddziału Król. Huty. O godz. 10 pochód ruszył do miejscowego kościoła, gdzie odbyło się nabożeństwo na intencję „Mocarstwowej Polski".

Po nabożeństwie pochód ruszył pod pomnik „Nieznanego Powstańca", gdzie nastąpiło złożenie wieńców przez Związek Strzelecki z Oddziału Król. Huty i Łagiewnik. Poczem wspólnie odśpiewano „Nie rzucim ziemi", a wkońcu orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie pochód ruszył dalej i rozwiązał się na podwórzu szkolnem.

Wieczorem odbyła się na sali p. Szalonki uroczysta akademja przeciwniemiecka, na którą złożyło się: 1. sztuczka teatralna p. t. „Nie śpij polski narodzie" odegrana przez Kółko amatorskie przy Związku Strzeleckim, 2. deklamacje, 3. przemówienie p. Przybyły, naczelnika gminy Chropaczowa i p. Dimla z Katowic, wkońcu odśpiewano wspólnie „Nie rzucim ziemi", uchwalono rezolucję przeciwniemiecką i wysłano depesze do p. Prezydenta Mościckiego i p. Marszałka J. Piłsudskiego następującej treści: „My mieszkańcy Łagiewnik Śląskich zebrani 28. 9. b. r. na akademji protestacyjnej przeciwko zakusom niemieckim zasyłamy ci, panie Prezydencie, hołd i ślubujemy, że ani piędzi ziemi naszej nie oddamy".

Zacięta walka w koszykówce.



Ale goala nie będzie!

Do p. Marszałka Piłsudskiego:

„My mieszkańcy Łagiewnik śląskich zebrani na akademji przeciwniemieckiej zasyłamy ci, p. Marszałku, jako Wodzowi narodu hołd i ślubujemy, że zawsze jesteśmy gotowi stanąć na Twój rozkaz".

Okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Wojewody Grażyńskiego i Związku Strzeleckiego zakończono „Tydzień Przeciwniemiecki".

Z życia Zw. Powst. w pow. katowickim.

W miesiącu październiku poza normalnemi ćwiczeniami odbyło się:

Od 1. — 5. pogotowie, zaś w dniu 5. stosownie do rozkazu Głównej Komendy P. W. i W. F. ostre pogotowie do godz. 14. Przeprowadziłem w towarzystwie p. prez. Przeprowadzono lustrację następujących grup: Chorzów, Maciejkowice, Michałkowice, Wirek, Nowa Wieś, Mysłowice, Giszowiec i Janów Wiejski, by przekonać się o stanie pogotowia. Na podstawie stwierdzeń i sprawozdań, Komendantów baonów z reszty miejscowości, stawiło się w całym powiecie 75% powstańców stanu ewidencyjnego.

Dnia 12. października o godz. 9 stawił się baon I. w związku z uroczystością 50-letniej rocznicy założenia Tow. Czyt. Lud. pluton reprezentacyjny mundurowanych powstańców.

O godz. 10.30 odbyło się w sali p. Makosza w Zawodziu odprawa dowódców baonów, kompanji i zarządów grupy. — Wszyscy stawili się w komplecie.

O godz. 16 tegoż samego dnia stawił się I. baon jedną kompanją reprezentacyjną na powitania p. Ministra Eugenjusza Kwiatkowskiego, w Załężu.

Dnia 12. b. m. odbyły się przy współudziale Komendy Powiatowej P. W. większe ćwiczenia polowe na terenie pomiędzy Michałkowicami i Siemianowicami pod komendą dowódcy baonu II. por. rez. Fojkisa. Na ćwiczenia stawiło się ogółem 884 powstańców, baon II. stawił się 446 ludzi, zaś baon I. i VI. 438 ludzi.

Po zakończeniu ćwiczeń wzięli powstańcy udział w powitaniu p. Ministra i złożeniu wieńca przy pomniku „Powstańca" i wiecu.

WAŻNE dla Stowarzyszeń P. W.

W związku z Rocznicą Stulecia Powstania Listopadowego oraz Rocznicą zakończenia zwycięskiej wojny wydaną zostaje wielka monografija — o powstaniu listopadowem. Monografija ta polecana przez Min. Spraw Wojskowych i Min. Spraw Wewnętrznych a uzgodniona z Wojskowem Biurem Historycznem jest do nabycia w zniżonej cenie w przedpłacie. Ceny tego dzieła o formacie 315x250 m/m wynoszą obecnie: egz. broszurowany 18 zł., w oprawie kartonowej: 25 zł., ozdobną zł. 40. Należytość do dn. 20 listopada należy wpłacać na PKO. konto 408.362 — lub na adres Administracji Wydawnictwa: „W setną Rocznicę Powstania Listopadowego" Lwów, Piekarska 26.

Po 20 listopada — po wyjściu monografii ceny będą o 50 wyższe. Monografija zawierać będzie kilkaset stron druku, reprodukcje sztychów.

Po odbyciu się wiecu, odbyła się defilada pocztem oddziały pomaszerowały do swych miejscowości.

Dnia 25. X. na zarządzenie p. Generała dr. Zająca odbyły się w kilku miejscowościach alarmy, na które stawiło się przeciętnie 45% członków.

Dnia 26. b. m. odbyły się międzypowiatowe ćwiczenia polowe w większym stylu, przy współudziale wojska i pod kierownictwem władz wojskowych. Na ćwiczenia stawiło się 1678 członków, z których znaczną część z powodu niedostatecznego ubrania i złych butów w związku z niepogodą zwolniono do domu, tak iż w ćwiczeniach wzięło udział 1181 członków, oraz 27 oficerów.

Zawody lekko-atletyczne w Mysłowicach.

W sobotę odbyły się przy Państw. Seminarjum Naucz. Męsk. w Mysłowicach zawody lekko-atletyczne. Na starcie stanęli zawodnicy wszystkich kursów Seminarjum.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął kurs V., drugie k. IV., trzecie k. III., czwartek k. I. i ostatnie k. II. Wyniki poszczególne przedstawiają się następująco:

100 m.: 1. Zalisz i Drzazga (o pierś) w czasie 11 cztery piąte sek., 2. Potempa, Wygrabek i Knopik w czasie 12 sek., 3. Potycz 12 jedna piąta sek. Skok wdal: 1. Zalisz 5,89 m., 2. Potempa 5,72 m., 3. Potysz 5,65 m. Rzut dyskiem: 1. Łaszek 24,88m., 2. Potycz i Imiolczyk 24,05 m., 3. Janik 23,35 m.

Klasyfikacja ogólna:

100 m.: 1. — V., 2. — IV., 3. — II., 4. — III., 5. — I.

Skok wdal: 1. — V., 2. — IV., 3. — III., 4. — I., 5. — II.

Rzut dyskiem: 1. — V., 2. — IV., 3. — III., 4. — I., 5. — II.

Rozgrywka finałowa w koszykówce pomiędzy kursem V. — IV. dała wynik 3:1 (2:0).

W palancie odniósł zwycięstwo kurs II. nad I. w stosunku 1:2. Sprężysta organizacja zawodów spoczywała w rękach p. prof. Kulika. Z pośród zawodników wyróżniali się największą ilością punktów: Zalisz, Drzazga, Potycz, Imiolczyk i Potempa.

Z okazji otwarcia strzelnicy małokalibrowej w Strumieniu, odbyły się w dniu 19. X. b. r. staraniem Powiatowej Komendy P. W. i W. F. zawody o mistrzostwo powiatu bielskiego w marszu drużynowym na 12 km. ze strzelaniem.

W zawodach startowało 9 drużyn, z pośród których pierwsze miejsce w marszu osiągnęła drużyna Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Ogniska Dziedzice, w czasie 62.50 min., która po utracie 5 punktów w strzelaniu zajęła w ogólnej klasyfikacji 3 miejsce.

Po ukończonym marszu odbyło się uroczyste nabożeństwo i poświęcenie strzelnicy oraz rozdanie nagród, które imieniem starosty bielskiego p. komisarza Niżankowskiego, wręczył zwycięzcom pułkownik Zagórski.

W dalszym ciągu uroczystości odbyły się o godz. 13 zawody w strzelaniu o srebrną i bronzową odznakę za strzelanie, ustanowioną przez Zarząd Strzelecki.

W zawodach tych wyróżniali się członkowie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, którzy niezależnie od osiągnięcia zaszczytnych miejsc w marszu, oraz ogólnej klasyfikacji, zdobyli 2 srebrne i 1 bronzową odznakę za strzelanie.

•

W dniu 26. b. m. Cieszyn gościł sporą liczbę gości przybywających na zawody strzeleckie P. W. organizowane przez 21. dywizję górską. Już wieczorem dnia poprzedniego przywiozły pociągi transporty P. W. z dworca cieszyńskiego do koszar, gdzie przygotowane były dla nich kwatery. Wśród mundurów szarych Związku Strzeleckiego i cuch góralskich wybijały się również po raz pierwszy granatowe — to mundury kolejarzy ze Sącza, Jasła i Dziedzic. Humor i dziarskość u tych niezmordowanych bohaterów żołnierzy kolejarzy świadczyły niezłomnie o zamiłowaniu do sportu strzeleckiego. Szli do zawodów pewni zwycięstwa. Tak się tez stało! Zespół bowiem powiatu bielskiego w składzie 2 członków hufca szkolnego 1-go Sokoła 1-go podoficera zasilony 2 filarami K. P. W. Dziedzic uzyskał bezapelacyjnie pierwsze miejsce odbierając puhar należący dotychczas do drużyny cieszyńskiej. Ten młody bo zaledwie od dwóch miesięcy udzielający się na wszelkie zawody strzeleckie Oddział K. P. W. Dziedzic potrafił w tak krótkim czasie wzmocnić zespół strzelecki bielski wyznaczając z siebie dwóch wybitnych strzelców t. j. obyw. Wilczka Antoniego i obyw. Janotę idących wywalczyć sławę dla K. P. W. Dziedzic, sława tem większa jeśli się weźmie pod uwagę ciężkie warunki w jakich pracują i w jakich przygotowują się kolejarze z Dziedzic do zawodów.

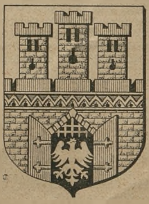
W pierwszym rzędzie zasługę przypisać należy tut. Komendzie P. W. i W. F. w osobach p. p. majora Gronowskiego i por. Góry, którzy w każdym kierunku idą nam na rękę przez dostarczenie broni i amunicji nie szczędząc przytem trudów i pracy przez przyjeżdżanie na pouczenia i wykłady jakoteż ref. W. F. obyw. Józefowi Sierpinie, który niezmordowany w swej pracy potrafił w krótkim czasie pokonać ciężkie warunki i poprowadzić swoich ludzi do pewnego zwycięstwa w dziedzinie sportu strzeleckiego. „Życząc powodzenia w dalszej pracy", to były słowa dowódców poszczególnych Oddziałów przy wręczaniu puharu por. Górze.

IV. obóz letni w St. Sączu.



I. pluton przed namiotem.

W Woj. Krakowskiem



Okręg krakowski.

Zawiązanie „Kolejowego „Przysposobienia Wojskowego żeńskiego w Krakowie.

W dniu 30. października b. r. odbyło się w sali konferencyjnej D. O. K. P. zebranie pań, pracujących na terytorjum Dyrekcji Kolei, celem zawiązania Przysposobienia Żeńskiego.

Zebranie w obecności przedstawicieli władz kolejowych, K. P. W., refer. P. W. i W. F. D. O. K. V., ob. Wiśniewskiej Marji i 70 zgromadzonych Pań otworzył Prezes Okręgu K. P. W. ob. Prochownik, zaś sekretarz Okręgu wyjaśnił co to jest Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.

Ref. O. O. K. V., ob. Wiśniewska w treściwych słowach ujęła główne zadania i cel Przysposobienia żeńskiego, podkreślając znaczenie kobiet na wypadek rozgrywających się losów kraju, gdzie jako funkc. kolejowa może położyć największe usługi czy to w obsadzie sieci kolejowej obszaru operacyjnego, czy to jako służba sanitarna.

Zebrane wybrały zarząd, w skład którego weszły: ob. ob. Chudziaszkówna Ludwika, Dylewska Helena, Karakulska Zofja, Katzerówna Adela i Kwiatkowska Bronisława.

Na zakończenie ob. Chudziaszkówna w przemówieniu podniosła, że możliwość wojny lotniczej i gazowej wskazuje nam wyraźnie, że kobiety skupione w ośrodkach zagrożonych nie mogą ani o krok ustąpić mężczyznom w wiadomościach i w wyszkoleniu w tej dziedzinie wiedzy — przedewszystkiem bowiem kobiety — kolejarze muszą umieć zorganizować racjonalną obronę i pomoc, a nie należeć do tych, którzy wnoszą w obronę chaos i dezorganizację.

Powyższe przyjęto hucznemi oklaskami.

Ognisko Dziedzice.

Z okazji otwarcia strzelnicy małokalibrowej w Strumieniu, odbyły się w dniu 19. 10. b. r. staraniem Powiatowej Komendy P. W. i W. F., zawody o mistrzostwo powiatu bielskiego w marszu drużynowym na 12 klm. ze strzelaniem.

W zawodach startowało 9 drużyn, z pośród których pierwsze miejsce w marszu osiągnęła drużyna Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Ogniska Dziedzice, w czasie 62.50 min., która po utracie 5 punktów w strzelaniu zajęła w ogólnej klasyfikacji 3 miejsce.

Po ukończonym marszu odbyło się uroczyste nabożeństwo i poświęcenie strzelnicy, oraz rozdanie nagród, które imieniem starosty bielskiego p. komisarza Niżankowskiego, wręczył zwycięzcom pułkownik Zagórski.

W dalszym ciągu uroczystości odbyły się o godz. 13 zawody w strzelaniu o srebrną i bronzową odznakę za strzelanie, ustanowioną przez Zarząd Strzelecki.

W zawodach tych wybijali się członkowie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, którzy niezależnie od osiągnięcia zaszczytnych miejsc w marszu, oraz ogólnej klasyfikacji, zdobyli 2 srebrne i 1 bronzową odznakę za strzelanie.

Ognisko Jasło.

W dniu 18. września b. r. zmarł członek Ogniska ob. Barzyk Adam, który należał do organizacji K. P. W. od daty założenia t. j. od 5. 12. 1927.

Ognisko Zebrzydowice.

Dnia 12. września b. r. zawiązano przy interwencji i w obecności delegata Okręgu ob. Rosieka Ognisko K. P. W. W skład zarządu weszli:

Ślusarczyk Wojciech zawiad. stacji Furtek Władysław asesor, Sikora Adam asesor, Jewota Michał, Kocemba Stanisław, Kraus Alojzy, Karkoszka Franciszek, Matuszyński Franciszek, Fałęcki Adam.

Ogółem wpisało się na członków 332 pracowników. Na członków ćwiczących zapisało się 23 członków, do sekcji kolarskiej 30 członków, do sekcji tenisowej 14 członków, do sekcji piłki nożnej 14, Orkiestra kolejowa licząca 26 ludzi wpisując się jako członkowie K. P. W. przystąpiła w całości jako orkiestra K. P. W.

Prace w łonie każdej sekcji w toku. Co do członków ćwiczących — porozumiano się z władzami wojskowymi, i ćwiczenia tychże rozpoczną się niebawem.

Ognisko Kraków-Płaszów.

Na odbytem w dniu 13. 10. b. r. Walnem Zebraniu członków K. P. W. dokonano wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli:

Inż. Palimączyński Józef jako prezes, Sławek Marjan — sekretarz, Urbański Eugenjusz — skarbnik, Jarek Alojzy, Sietnicki Juljan, Ślęzak Karol, Janiszewski Eugenjusz — jako członkowie Zarządu, Dutoń Franciszek, Mika Władysław, Walaszek Jan, Bobek Karol — jako zastępcy członków Zarządu, inż. Chmielik Franciszek, Bożątkiewicz Jan, Purchałka Franciszek — jako komisja rewizyjna.

Sucha: Dnia 16. 8. b. r. odbyło się zgromadzenie organizacyjne w Suchej, na którym postanowiono założyć Ognisko K. P. W.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach tut. delegata oraz zawiadowcy stacji p. Garlickiego wybrano Zarząd Ogniska, w którego skład weszli:

Ob. Golenia Jan jako prezes, Kulig Józef jako wiceprezes, Jarosz Władysław — sekretarz, Hermann Józef — skarbnik, Pożycki Juljan, Gayer Józef, Kubasiak Franciszek jako członkowie Zarządu, Szotarski Jan, Krupicki Bolesław, Dąbrowski Stefan jako komisja rewizyjna, Kulig Józef — delegat Ogniska.

Dębica: Dnia 23. 8. b. r. odbyło się w Dębicy zebranie informacyjne, na którym delegat Okręgu wyjaśnił cele i zadanie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Bochnia: Dnia 5. 9. b. r. na zebraniu organizacyjnym uchwalono założyć Ognisko K. P. W. w Bochni, poczem wybrano Zarząd w skład którego wybrano także delegatów sąsiednich stacyj a to celem współpracy.

Chrzanów: Dnia 6. 9. b. r. założono nowe Ognisko w Chrzanowie o następującym składzie Zarządu:

Krasnołucki Ludwik — prezes, Pasieński Józef — sekretarz, Witkowski Stanisław — skarbnik, Chmura, Kołodziej, Bromboszcz, Jeleń, Klimkiewicz, Widyma — jako członkowie Wydziału.

Nowy Sącz. W dniu 27. 9. b. r. urządzono w Ognisku K. P. W. Nowy Sącz posiedzenie informacyjne Zarządu Ogniska na którym delegaci Zarządu Okręgowego w przemówieniu podnieśli cele i zadanie K. P. W.

SPORT STRZELECKI.

W październiku ukazało się nowe czasopismo pod tytułem „Sport Strzelecki" — miesięcznik poświęcony propagandzie organizacji, popularyzacji strzelectwa i wiedzy strzeleckiej. Nowe to pismo poświęcone wyłącznie rozrastającemu się w Polsce sportowi strzelania przedstawia się tak w treści jak i układzie bardzo korzystnie. Z ciekawszych artykułów w numerze 1 wymienić warto refleksje po tegorocznych narodowych zawodach strzeleckich oraz cały szereg niezwykle ciekawych wiadomości z ruchu strzeleckiego w kraju i zagranicą. Bibljografja strzelecko-sportowa oraz szereg ilustracji uzupełniają ten udany numer nowego pisma. Adres redakcji i administracji Warszawa ul. Targowa 38 m. 10. Prenumerata kwartalnie 250 gr. Redaktor i wydawca kapitan Żelazny. Nowe czasopismo poświęcone tak ważnemu i ciekawemu sportowi strzeleckiemu witamy w naszej rodzinie czasopism W. F. i P. W. i życzymu mu powodzenia i jaknajlepszych wyników pracy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kaz. Kot. w Mysłowicach. oczekujemy obiecanego artykułu o pływactwie.

Hufcowi szkoln. w Knurowie. Nr. obozowy „Na Straży" ukazał się w dniu 1. 10. b. r., nieliczne egzemplarze są jeszcze do nabycia w administracji.

Czytelnikowi z Konskich. Nowe paradne mundury dla armji są w opracowaniu. Po ogłoszeniu szczegółów w Dz. Rozk. nie omieszkamy pana zawiadomić.

X. X. w Bochni. Dziękujemy za list z życzeniami. Ostatnia została wydana instrukcja P. W. konnego przez Państw. Urząd W. F. i P. W. Nieco szczegółów o konnym P. W. znajdzie pan w jednym z najbliższych numerów.

„Półfuntek Kozienice. Ale lekki pseudonim pan sobie wybrał. Sprawa narazie w zawieszeniu. Spodziewamy się iż nie będzie Pan dłużej czekał niż 3—4 tygodnie.

Jadwiga Kos. Warszawa. Czekamy z niecierpliwością na obiecane piosenki.

DZIAŁ ROZRYWEK

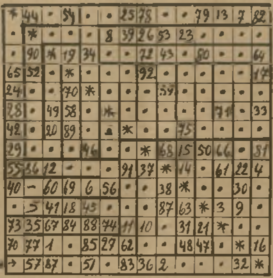
pod redakcją Kajetana Paprockiego.

Termin nadesłania rozwiązań drugiej serji zadań konkursowych do dnia 1. grudnia 1930.

I.

1. CIĄGÓWKA ARYTMOGRAF

ułożył S. O. S.



W podaną figurę wstawić szereg wyrazów w jednym ciągu, przyczem końcowe litery wyrazów są początkowemi następnych. Początek od strzałki kierując się kratkami nakreślonemi grubą obwódką. Litery wyrazów stawiać na miejsce gwiazdek, cyfr i kropek.

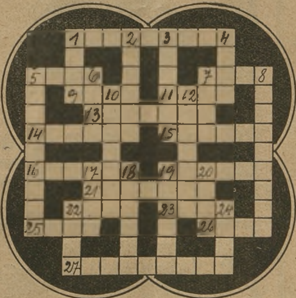
W końcowym rozwiązaniu przekątnia oznaczona gwiazdkami da imię i nazwisko autora zdania, które należy odnaleźć ustawiając litery przypadające na cyfry według kolejności cyfr.

Znaczenie wyrazów: 1. Tygodnik ilustrowany wychodzący w Polsce — albo bóstwo dawnych Słowian, 2. inaczej ofiara podarunek, 3. urzędnik celny, 4. owoc południowy, 5. rodzaj gry tow., 6. rodzaj wykrzyknika, 7. roślina, 8. ubiegający się o coś, 9. rynek, jarmark, 10. rodzaj mięczaka morskiego, 11. ptak domowy, 12. brzask, 13. służy do celowania w nią, 14. rodzaj linji, 15. ptak domowy, 16. czynność, działanie, 17. kamień fryzjerski, 18. kwiat, 19. ryczka, stołek, 20. mieszkanie pszczół wspak, 21. związek, liga, 22. spójnik, 23. roślina ogrodowa, 24. pe-rora, 25. imię męskie, 26. lekarz, felszer, 27. miara ilościowa, 28. harfa, 29. panna, pani — w staropolskim języku, 30. koniec modlitwy, 31. kompozytor mazurków polskich, 32. służy do gotowania wody, 33. lanca, 34. prenumeratur, 25. linja bojowa, 26. drzewo, 37. imię męskie, 38. kwiat, 39. lotnictwo, 40. święty byk u Greków.

Za rozwiązanie 2 pkt.

2.

KRZYŻÓWKA.



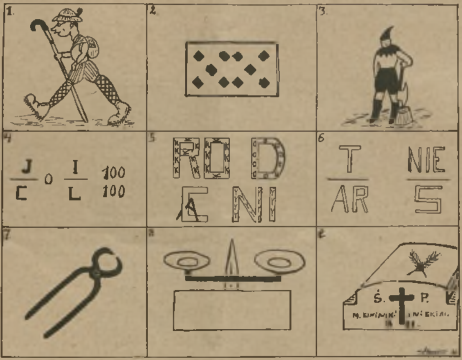
Znaczenie wyrazów poziomych: 1. instrument muzyczny, 5. zwierzę ziemne, 7. ogród, 9. substancja lotna wspak, 11. uczony turecki, 13. broń ręczna, 14. hetman kozacki wspak, 15. rzeka w Anglji wspak, 16. znak pisarski, 19. przedświt wspak, 21. ruchoma ściana, 22. pies morski, 23. lanca wspak, 25. amor, 26. zwierzę domowe w liczb. mn., 27. wstrzemięźliwy.

Znaczenie wyrazów pionowych: 5. krwawnik, karnjol, 1. duchowieństwo, 22. polędwica, 6. torba skórzana, 17. epopeja, 10. roślina, 2. rzeka w Niemczech, 18. góra w Grecji, 3. szałas górali, 19. rozkoszuje się w spak, 2. lichotka, 7. dama, 20. teatr wspak, 4. dziewczyna w obc. języku wspak, 24. przystań, 8. umowy w liczb. mn.

Za rozwiązanie 2 pkt.

3.

REBUS ARYTMOGRAF.



Odgadnąć podane 9 rebusików i treść ich w pisach kolejno na odpowiednie liczby podane niżej. Litery ustawione według kolejności cyfrowej dadzą rozwiązanie.

arytmogryf:

1) 8, 44, 10, 20, 5, 8, 9,
2) 43, 2, 55, 50, 48, 22, 7, 8, 54, 17.
3) 24, 3, 27, 32, 37, 12, 13.
4) 14, 33, 53, 40, 11, 38, 39, 47, 6, 5, 8, 41.
5) 32, 46, 31, 17, 10, 8, 4, 48, 32, 58, 1, 14, 36, 56.
7) 30, 45, 16, 23, 57, 52.
8) 51, 41, 28, 37.
9) 57, 34, 29, 45, 11, 19, 26, 50, 21.

Za rozwiązanie 3 pkt.

Druk. K. Mierka, Sp. wyd. z ogr. por. w Mikołowie.

ROK IV. NR. 23 1. GRUDNIA 1930 R. CENA 50 GR.

NA STRAŻY

D-W-U-T-Y-G-O-D-N-I-K
POŚWIĘCONY SPRAWOM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO
ORAZ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ

ORGAN WOJEWÓDZKICH KOM W. F. i P. W. KATOWICE-KRAKÓW-KIELCE-ŁÓDŹ



Zmiana warty honorowej przed pomnikiem Niepodległości w Kielcach.